

289
Promysze Henryk.
Wisznice dnia 19. II. 46 r.

Klasa Vc.

Moje najważniejsze przeżycie wojenne.

Soly Niemcy uciekać Polaki to musiałem się biec i kierować
po lasach.

Jak masłata miś noc pocieriałem krowy do sosem, a sam
położylem się spać, gdy się przebudziłem to samo
się paliła okrowonica kościelna w Wisznicach.

Gdy że wsi Niemcy ustąpiły, to przygnatem krowy do stonny
za chwilkę czasu już jechały miś Ruskie wołgi
za Niemcami do Tomasz, a w Tomaszach rozpoczęła
się walka. Duzo zginęło żołdaków ruskich, ale i dużo zginęło
i Niemców.

Alle wszystko jedno choć ruskich dużo zginęło
ale ruska armija trzymała się silnie

i zwyciężyła.

Niemcy tył silny jak słońce, a zginęli na
tydzień lat.

Promysze Henryk.